

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 3 lipca 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 155 (3749)

Wyd. A/

Nakład 74.763



Manifestacje chłopskie we Francji trwają w dalszym ciągu, mimo rozpoczęcia rozmów między przedstawicielami rządu a manifestującymi chłopami. W Grenoble podczas manifestacji przed gmachem Prefektury została spalona kukła, przedstawiająca premiera Debre. Rzecz charakterystyczna, że „ciotopaleniu” przyglądały się tłumy mieszkańców Grenoble nie okazując żadnego sprzeciwu. Fot — CAF

W 25 rocznicę antyfaszystowskiej manifestacji chłopów

Wielki wiec w Nowosielcach

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyły się w Nowosielcach pow. Przeworsk uroczystości z okazji 25 rocznicy wielkiej manifestacji chłopskiej, skierowanej przeciw ówczesnym rządowi kapitalistyczno-obszarniczemu, jaka miała miejsce w tej wsi 26. VI. 1936 roku.

Rozległe błonia przed Nowosielcami i droga dojazdowa do nich zostały oświetlone udekorowane flagami i transparentami z aktualnymi hasłami. Już przed południem na samochodach, przyczepach trak-

torowych i motocyklach na jubileuszowe uroczystości przybywali tu masowo chłopcy z całego powiatu przeworskiego, delegacje chłopów i robotników oraz grupy młodzieży ze wszystkich powiatów województwa rzeszowskiego w liczbie ponad 10 tysięcy osób. Do Nowosieliec przybyli również przedstawiciele władz partyjnych, państwowych, organizacji młodzieżowych oraz instytucji społecznych, wśród których znajdowali się członek KC, I sekr. KW PZPR tow. Władysław Kruczek, przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej gen. Jan Drzewiecki, przewodniczący WK ZSL — Władysław Folt, przewodniczący WK SD — Tadeusz Bochenek, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — tow. M. Kaczor, naczelny redaktor „Zielonego Sztandaru”, poseł okręgu jarosławskiego — Mieczysław Grad i inni.

O godz. 15 rozpoczął się wielki wiec, którego otwarciem dokonał I sekr. KP PZPR w Przeworsku tow. Roman Federczak. Gorące pozdrowienia w imieniu ministra obrony narodowej i żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego wszystkim uczestnikom wiecu, reprezentującym wieś rzeszowską, przekazał gen. Jan Drzewiecki. W imieniu Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych, I sekretarz KW tow. Władysław Kruczek przedstawił różnicę, jaka istnieje między manifestacją buntu i nienawiści do ciemiężczyeli narodu i żądań mas chłopskich o chleb, pracę, ziemię i prawa dla ludu, a dzisiejszą pełną radość, wesele i dumę z osiągnięć i dalszych wspaniałych perspektyw rozwoju gospodarczego i kulturalnego całego kraju. Tow. Kruczek życzył również chłopom sukcesów w ich codziennej pracy o rozwój gospodarczy, społeczny i zamożność wsi.

Następnie zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — tow. M. Kaczor, współorganizator manifestacji nowosielckiej w 1936 roku, wygłosił okolicznościowy referat, w którym omówił sytuację polityczną i gospodarczą w latach trzydziestych w Polsce. Na jej tle walkę KPP i radykalnego ruchu SL przeciw reżimowi sanacyjnemu. Mówca scharakteryzował manifestację nowosielcką jako symbol protestu wsi polskiej przeciw sanacyjnemu rządowi ucisku, zacofania i polityki zguby narodowej. Wskazał on, że jedność klasy robotniczej i nierozdzielny sojusznik robotniczo — chłopski zdecydowały o zwycięstwie sił postępu i socjalizmu w naszym kraju, stały się fundamentem władzy ludowej. Dzięki przeprowadzeniu sześciu reform społecznych, wieś zdźwignęła się z nędzy i zacofania, osiągając coraz (Ciąg dalszy na str. 2)

Załoga WSK w Rzeszowie wzywa wszystkie zakłady branży metalowej w kraju do podejmowania czynu lipcowego

W dniu 1 lipca br. załoga rzeszowskiej WSK zebrana na masowce, podjęła wiele cennych zobowiązań na cześć 22 Lipca. M. in. postanowiono jedyne na wydział budownictwa maszynowego i wydział budownictwa maszynowego Politechniki Poznańskiej. Nie wykorzystane tam stypendia przeznaczone zostały na analogiczne wydziały innych politechnik. Jeśli chodzi o uniwersytety to wciąż brak jest dostatecznej ilości stypendiów dla kierunków tzw. nauuczycielskich; np. na kierunku filologicznym w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych, gdzie zaplanowano ogółem 558 stypendiów, wpłynęło jedynie 461 ofert. Nie lepiej jest na innych kierunkach m. in. fizyce, chemii. Są i takie wydziały (psychologia, bibliotekarstwo) na które nie zgłoszono ani jednego stypendium.

PKWN, załoga Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie, wzywa wszystkie zakłady branży metalowej na terenie województwa rzeszowskiego i całego kraju, do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych we wszystkich wskaźnikach, poprzez podejmowanie podobnych zobowiązań. (S)

Rady narodowe i zakłady pracy ufundowały 11 tys. stypendiów na nowy rok akademicki

WARSZAWA
Zakończona została już akcja zgłoszeń stypendiów dla studentów wyższych uczelni fundowanych przez rady narodowe i przedsiębiorstwa państwowe oraz spółdzielcze na nowy rok akademicki. Dla uczelni technicznych zgłoszono 5.133 stypendiów to jest nieco więcej niż przewidywał plan. Dla uczelni rolniczych — 1.611, co stanowi 79 proc. planowanej ilości. Dla uniwersytetów zgłoszono 2.180 stypendiów, tj. tylko 38 proc. W uczelniach ekonomicznych natomiast już w bieżącym roku akademickim akcje rozdzielania stypendiów fundowanych można było uznać w zasadzie za zakończone, gdyż większość słuchaczy korzystała już z tego rodzaju pomocy. Mimo to zakłady pracy zgłosiły dla tych uczelni 1.427 stypendiów, duża więc ich część nie będzie wykorzystana. Jeśli chodzi o uczelnie rolnicze, najmniej stypendiów zgłoszono dla

studentów takich kierunków jak weterynaria (101 — na 220 zaplanowanych), ekonomika rolnictwa, mleczarstwo i wydział rybactwa. W politechnikach zamotowano większą niż trzeba ilość zgłoszeń jedyne na wydział budownictwa maszynowego i wydział budownictwa maszynowego Politechniki Poznańskiej. Nie wykorzystane tam stypendia przeznaczone zostały na analogiczne wydziały innych politechnik. Jeśli chodzi o uniwersytety to wciąż brak jest dostatecznej ilości stypendiów dla kierunków tzw. nauuczycielskich; np. na kierunku filologicznym w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych, gdzie zaplanowano ogółem 558 stypendiów, wpłynęło jedynie 461 ofert. Nie lepiej jest na innych kierunkach m. in. fizyce, chemii. Są i takie wydziały (psychologia, bibliotekarstwo) na które nie zgłoszono ani jednego stypendium.

Ponadto załoga WSK postanowiła: obniżyć braki produkcyjne w stosunku do ubr. o 3 proc., zrealizować o 20 dni wcześniej plan postępu technicznego, zaoszczędzić na materiałach produkcyjnych kwotę 995 tys. złotych oraz wygospodarować 3,5 mln złotych dodatkowej akumulacji w stosunku do wielkości określonej dotychczasowymi dyrektywami na II półrocze br.

Aby w pełni zabezpieczyć wykonanie ogólnozakładowych zobowiązań, pracownicy wydziałów i gniazd produkcyjnych, podjęli odpowiedzialne zobowiązanie odcinkowe.

Szeroki zakres mają również zobowiązania dotyczące czynów społecznych. Pracownicy rzeszowskiej WSK zadeklarowali przepracowanie w czynnie społecznym 6 tysięcy godzin przy budowie szkoły Tysiąclecia oraz zakładowego ośrodka wczasowego.

Zebrana na masowce załoga uchwaliła rezolucję, w której czytamy: „Witając czynem produkcyjnym Święto Odrodzenia Polski i XVII rocznicę ogłoszenia Manifestu

Jaka będzie dziś pogoda ?

Sytuacja baryczna: Wyznad Europa środkową stopniowo słabnie. Nad Francją utworzył się ośrodek niżowy, przemieszczający się na wschód. Prognoza pogody: Pogodnie, lub zachmurzenie niewielkie, rano zamglenia. Temperatura dniem 27—32 st. C, nocą 14—17 st. Wiatry słabe zmienne.

Zakłada się, że w okresie mielący wakacyjnych niektóre instytucje będą jeszcze zgłaszały oferty poszczególnym uczelniom.

W bieżącym roku akademickim brzo stało ze stypendiów fundowanych 11,5 tys. słuchaczy uczelni podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego. Łącznie z nowymi stypendiami ta forma pomocy objętych zostanie od października br. około 20 tys. studentów uniwersytetów, politechnik, uczelni rolniczych i ekonomicznych. Ogólna liczba młodzieży posiadającej uprawnienia do pobierania stypendiów wynosi ok. 41 tys.

„Brodaci Ajnowie“ mieszkali w kraterze ?

MOSKWA
Wśród licznych, buchających ogniem i wygasłych wulkanów kurylskiego pasma górskiego na

specjalną uwagę zasługuje wulkan „Bohdan Ciamielnicki” podobny do twierdzy, z urwistymi, prawie kilometrowymi ścianami z czerwonego kamienia. Do krateru wulkanu dostać się można jedynie korytem dwóch niewielkich rzeczek.

W pobliżu tego niedostępnego kamiennego kotła, geolodzy badający złoża siarczanu, natrafili na bryły, których powierzchnia upstrzona jest zagadkowymi znakami, wykonanymi niewątpliwie ręką człowieka. Pochodzenie i treść tych hieroglifów są na razie nieznanne. Do samego krateru nie dostał się jeszcze dotychczas ani jeden archeolog.

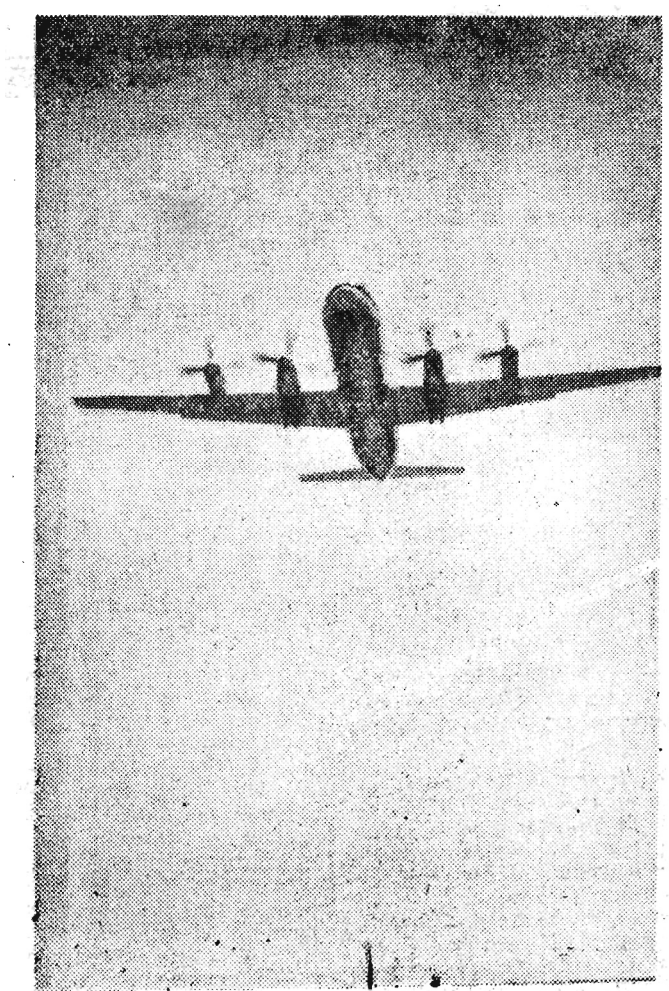
Geolodzy przypuszczają, iż napisy są dziełem „brodatych Ajnow” — wymarłych plemion, które stosunkowo niedawno zamieszkiwały Wyspy Kurylskie.

Wkrótce badaniem hieroglifów zamieszanych w kraterze zajmą się specjaliści.

Dziś rozpoczyna się IV Plenum NK ZSL

WARSZAWA
Dziś tj. 3 bm. rozpoczyna się w Warszawie obrada IV plenarnego posiedzenia Naczelnego Komitetu ZSL.

Na porządku obrad znajdują się sprawy roli i zadań stronnictwa w działalności rad narodowych oraz problemy reformy szkolnej i rozwoju oświaty na wsi.



Nowy Il-18 rozpoczął służbę na liniach LOT-u. CAF — fot. Dąbowiecki

CIEKAWOSTKA

„AUTOMATYCZNY STRAZAK” SAM GASI POZARY
Do ugaszenia każdego pożaru potrzebne są nie tylko woda i rozróżni rodzaj środków gaśniczych, lecz również ludzie, którzy mogliby posługiwać się tym sprzętem. A jednak...
Na Śląsku działa już „automatyczny strażak”, który może się obejść bez pomocy ludzkiej

DNIA
rak. Składa się on z jednej lub kilku rur, które wyposażone są w specjalnego rodzaju hydranty, posiadające odpowiednie rozpylacze do wody. Z chwilą podwyższenia się w pomieszczeniu bez temperatury do pewnej określonej gra-

15 mln zł strat Groźne pożary w Sanoku

W nocy z 30 czerwca na 1 lipca w oddziale Fabryki Autobusów w Sanoku, którego główną produkcją są przyczepy, wybuchł groźny pożar.

Według prowizorycznych obliczeń straty wyniosły ok. 14 mln zł. Pożar powstał w oddziale lakierni i szybko rozprzestrzenił się na główną halę montażową, nad którą znajdował się magazyn opon. Mimo bardzo szybkiej i energicznej akcji jednostek straży pożarnej, ogień strawił strop hali głównej, ok. 6 tys. opon oraz 4 przyczepy.

Dzięki ofiarnej pracy załogi i straży pożarnej udało się wywakuować z zagrożonej strefy ok. 20 przyczep stojących na linii montażowej oraz wszystkie urządzenia i maszyny.

Specjalne komisje badają przyczyny powstania pożaru. Załoga „Autosanu” przystąpiła natychmiast do likwidacji zniszczeń, tak że dziś tj. 3 bm. ruszy normalna produkcja.

... w magazynach WZGS w Rzeszowie

2 bm. w godzinach rannych wybuchł groźny pożar w magazynach WZGS w Rzeszowie. Jak wykazały pierwsze dochodzenia, pożar powstał wskutek wadliwej instalacji elektrycznej i braku odpowiedniego zabezpieczenia przeciwpożarowego.

Mimo interwencji 4 jednostek straży pożarnej, drewniany barak — magazyn, w którym znajdowały się artykuły żelazne oraz drobne narzędzia rolnicze, spłonął doszczętnie. Jak oblicza się — straty z tytułu pożaru wynoszą ponad 1 mln zł.

Wino z 1540 roku

LONDYN
Jedna z londyńskich firm, zajmujących się sprzedażą wina, organizuje w lipcu spotkanie dla koneserów, tego napoju. Podano, iż na zebraniu tym goście poczęstowani będą najstarszym winem. M. in. podawane będzie wino „Steinwein” z 1540 roku, „Johannisberger” z 1822 r. i „Ruseheimer” z 1957 roku.



Algierczycy protestują przeciw groźbie podziału kraju

Oświadczenie Tymczasowego Rządu Algierskiego

PARYŻ

Najwyższe władze francuskie od kilku dni z naciskiem podkreślają swe zamiary dokonania podziału Algierii. Tego rodzaju oficjalne stanowisko ma poważne znaczenie. Ujawnione ono zostało w momencie, kiedy Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej wyraził jasno swą wolę podjęcia możliwie jak najszybciej rokowań francusko - algierskich i kroczenia konstruktywną drogą - stwierdza oświadczenie opublikowane w piątek wieczorem przez Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej.

Groźnica podziałem Algierii oznacza realne niebezpie-

czeństwo dla Algierii, dla Maghrebu i całej Afryki. Podział Algierii stanowi zaprzeczenie prawa do samostanowienia i dekolonizacji. Oznacza zaostrzenie konfliktu i przedłużenie na nieokreślony czas wojny algierskiej.

Rząd Republiki Algierskiej podkreśla, iż zmobilizuje wszystkie siły, aby przeciwstawić się groźbie podziału Algierii.

Rząd algierski wzywa cały naród do obchodzenia dnia 5 lipca jako dnia protestu narodowego przeciwko podziałowi Algierii. Rząd algierski apeluje do wszystkich bratnich i zaprzyjaźnionych narodów i rządów, by w dniu tym zmanifestowały swe konkretne poparcie dla narodu algierskiego w jego walce o niepodległość narodową i integralność terytorialną.

Jak wiadomo, w dniu 5 lipca przypada rocznica wyładowania w Algierii w roku 1930 francuskiego korpusu interwencyjnego.

PARYŻ

Na wezwanie lokalnej organizacji Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego, w sobotę we wczesnych godzinach rannych zastrajkował w Algierze muzeumski personel sieci autobusowej, dokerzy i personel administracyjny.

Komunikacja miejska i ruch w porcie zostały sparaliżowane. Wszyscy kupcy muzeumscy pozamykali sklepy. Równocześnie w dzielnicach arabskich odbyły się demonstracje ludności muzeumskiej. Doszło do ostrych starć z policją i wojskiem francuskim. Demonstracje i strajki odbyły się pod hasłem zwolnienia lojalnych rozmów francusko - algierskich oraz protestu przeciwko planom rządu francuskiego podziału Algierii.

Strajki i demonstracje objęły również inne miasta algierskie: Oran, Blida i Boufarik.

LONDYN

Wieczorne depeze agencji Reutera informują, że w wyniku sobotnich walk między policją francuską a ludnością algierską, manifestującą przeciw groźbie podziału kraju i przeciw zerwaniu rokowań z TRRA zabito 7 muzeumianów, a siedemdziesięciu zostało rannych. Według provizorycznych obliczeń - ponad 100 uczestników demonstracji zostało aresztowanych.

Po pożarze na M/S „Polonica”

Podniesienie statku nie będzie trudne ale pracochłonne

GDYNIA

Na statku Polskich Linii Oceanicznych M/S „Polonica” znajdującym się w amerykańskim porcie Filadelfia wybuchł groźny pożar. Celem stłumienia płomieni palący się naftalen musiano zalać wodą. W związku z tym statek odholowano na rzekę Delaware i tam osadzono na dnie po otwarciu luków.

Z ostatnich meldunków, jakie nadeszły do Polskich Linii Oceanicznych drogą radiową z USA, wynika że statek został osadzony na płytkim miejscu. Zalane są dwie ładownie - druga i trzecia. Prawdopodobnie podniesienie motorowca z dna nie będzie trudne, ale jednak pracochłonne.

Trzeba będzie wypompować wodę i wylądować część towarów; następnie statek uda się do remontu.

36-osobowa załoga z kapitanem Józefem Mostowiczem

Wygląd Algierii przypomina okres grudniowy. Władze francuskie chcą stawić czoło masowym demonstracjom ludności, musiały wzmocnić siły bezpieczeństwa i ściągły specjalne oddziały wojskowe aż z Sahary, by przetrzymać je na ulicach Algierii.

Jak wynika z relacji prasowych, miasto Algier przypomina w tej chwili raczej oboz warowny. Na skrzyżowaniach ulic stoja czołgi i wozy pancerne. Patrole wojskowe i policyjne zatrzymują przechodniów, przeprowadzają rewizje, sprawdzają dokumenty.

W godzinach popołudniowych sytuacja w Algierii uspokoiła się do pewnego stopnia. Władze francuskie zmuszone są przyznać, że strajki polityczne ogłoszone przez muzeumianów pod hasłem „Przeciw podziałowi Algierii, o podjęcie rokowań z Tymczasowym Rządem Algierii” dotrzymany był na całym terytorium kraju.

Znaczenie tego strajku politycznego, który świadczy wymownie o poparciu udzielanym przez ludność muzeumską całego kraju dla Algierskiego Frontu Narodowego, głęboko niepokoi władze francuskie.

Spór Iraku z Kuwejtem trwa

25 czerwca br. premier Iraku gen. Kassem podczas zwołanej specjalnie konferencji prasowej oświadczył, że „Kuwejt stanowi integralną część Iraku...”. Warto przy tym nadmienić, że 19 czerwca Kuwejt uzyskał niepodległość. Rozszerzenia terytorialne Iraku wywołały poważne zaniepokojenie Wielkiej Brytanii, która sprowadza 40 proc. ropy naftowej z tego niewielkiego szelkaku, położonego nad Zatoką Perską.

KAIR

Minister stanu Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Abdel Kader Hatem opublikował oświadczenie stwierdzające, że „rząd ZRA poinformowany został, iż jednostki armii irackiej otrzymały rozkaz skierowania się do granic z Kuwejtem”. Według doniesień napływających do Kairu, w pewnych kołach stolicy Iraku, poważnie rozważa się możliwość interwencji wojskowej w Kuwejcie.

„Obecny kryzys - czytamy dalej w komunikacie - służyć może tylko interesom wrogów narodu arabskiego. Rząd ZRA z głębokim niezadowolaniem i niepokojem obserwuje ruchy brytyjskiej marynarki wojennej. Żaden Arab nie powinien stwarzać groźby

czuje się dobrze i znajduje się w dalszym ciągu na lądzie.

Obecnie w porcie Filadelfia pracują rzeczoznawcy, aby ustalić przebieg akcji podnoszenia statku. W dalszym ciągu przyczyny pożaru są nieznane.

Obchody 40-lecia Komunistycznej Partii Chin

PEKIN

Masy pracujące Chin obchodziły w sobotę 40-lecie Komunistycznej Partii Chin. Z liczącą w 1921 roku kilkuset członków Komunistyczna Partia Chin stała się kierowniczą siłą wielkiego kraju. W jej szeregach znajduje się obecnie ponad 17 milionów ludzi.

W sobotę, w 40 rocznicę zwołania pierwszego zjazdu KPCh otwarte w Pekinie Muzeum Historii Rewolucji Chińskiej, Eksponat muzeum obejmuje okres przeszło stuletniej walki narodu chińskiego. Podczas misji w muzeum do dokumenty, pamiątki z okresu rewolucji i inne eksponaty obrazujące działalność Komunistycznej Partii Chin. Pod kierownictwem partii 650-milionowy naród Chin buduje obecnie socjalizm. Podobne muzea otwarte w wielu miastach kraju.

W zakładach pracy starzy komuniści i weterani walk rewolucyjnych wygłaszają pogadanki i wykłady. W wielu miastach otwarte wystawy fotografiki oraz zorganizowano cykle wykładów o historii KPCh.

Na ekrany kin weszły nowe filmy poświęcone tematyce rewolucyjnej.

Dziennik „Zenminzhipao” poświęcił w sobotę wiele uwagi materiałom związanym z 40 rocznicą KPCh. Dziennik opublikował przemówienie zastępcy przewodniczącego KC KPCh

Liu Szao-tsi wygłoszone na piątkowym zebraniu w Pekinie, tekst listu z pozdrowieniami KC KPZR do KC KPCh oraz pozdrowienia innych partii komunistycznych i robotniczych.

Dla uczczenia 17 rocznicy PKWN

Cenne zobowiązania załogi ZPG „Dębica”

Załoga Zakładów Przemysłu Gumowego „Dębica” w Dębicy dla uczczenia 17 rocznicy Manifestu Lipcowego PKWN podjęła szereg cennych zobowiązań. Do najważniejszych należą: wykonanie ponadplanowej produkcji o wartości 1.393.500 zł, podniesienie jakości - co przyniesie dodatkowe zlotówki, zaoszczędzenie podstawowych surowców pochodzenia krajowego i zagranicznego oraz zmniejszenie ilości odpadów i uruchomienie produkcji ubocznej, opartej na surowcach i materiałach odpadowych. Wartość zobowiązań produkcyjnych zamyka się cyfrą 2.605.640 złotych.

Poza tym szereg cennych zobowiązań podjęły wydziały i oddziały pomocniczo-usługowe oraz pracownicy administracyjno-biurowi.

Łączna wartość zobowiązań podjętych przez załogę ZPGum w Dębicy z okazji 17 rocznicy PKWN wynosi 2.725.640 złotych.

Nowa partia odwetowców krzyczy w Goslar

GOSLAR

Boński korespondent PAP red. H. Kassyanowicz pisze: „Rząd Republiki Federalnej powinien nakłonić rządy mocarstw zachodnich do zajęcia wreszcie jasnego i nieugiętego stanowiska wobec żądań radzieckich. Rządy mocarstw zachodnich powinny jasno oświadczyć, że prawo do samostanowienia przysługuje także narodowi niemieckiemu. W odpowiedzi na maksymalne żądania Związku Radzieckiego w sprawie Berlina i Niemiec. Zachód powinien odpowiedzieć także maksymalnymi żądaniem celem przeciwdziałania się ofensywie komunistycznej”.

Do takich demagogicznych, agresywnych sformułowań żywo oklaskiwanych przez zebranych delegatów, sprowadziło się piątkowe wystąpienie przewodniczącego nowo powstałej ogólnoniemieckiej partii, Franka Seibotha w dyskusji nad polityką zagraniczną Niemiec zachodnich na kongresie partyjnym w Goslar. W tym tonie utrzymane były również przemówienia innych „dyskutantów” świadczące dobitnie, że ogólnoniemiecka partia w poszukiwaniu sprzymierzeńców i zwolenników w obliczu zbliżających się wyborów, nie waha się sięgnąć do straszenia nacjonalistycznych hasel III Rzeszy.

2 BM. ZAKOŃCZYLI się trwające od 24 czerwca br. obchody „Dni Morza”, które były okazją do zapoznania społeczeństwa polskiego z dorobkiem przężnie rozwijającej się gospodarki morskiej. Polska Linia Oceaniczna znajduje się obecnie w rzędzie największych armatorów światowych.

1 BM. W GODZINACH wieczornych powróciła z Moskwy do Warszawy delegacja Komitetu Centralnego PZPR, której przewodniczył sekretarz KC Witold Jaroński.

PIERWSZY kosmonauta świata Jurij Gagarin, który od piątku bawi w Finlandii na zaproszenie Towarzystwa Finlandia - ZSRR na każdym kroku spotyka się z niezwykle serdecznym przyjęciem ze strony ludności tego kraju.

BOŃSKI minister obrony - Strauss podjął nową próbę skłumienia krytyki wymierzonej przeciwko niemu, wniósł on skargę przeciwko wydawcy ukazującego się w Hamburgu tygodnika „Spiegel” Rudolfowi Augsteinowi i innym odpowiedzialnym pracownikom wydawnictwa oskarżając ich o „obmowę”.

Wielki wiec w Nowosielcach

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wyższy poziom dobrobytu materialnego i kulturalnego.

We wczorajszych uroczystościach wzięli udział również weterani ruchu ludowego, uczestnicy i współorganizatorzy manifestacji w 1936 roku. Jeden z nich, znany działacz społeczny i ludowy - Piotr Świątlik, podzielił się wspomnieniami z tamtego okresu i opowiedział szczerze gólowo o organizacji i przebiegu antyfaszystowskiej manifestacji chińskiej w Nowosielcach. Konfrontacja stosunków wówczas panujących w kraju, a szczególnie na wsi i położenia materialnego chłopów z obecnym dorobkiem wsi, z wznastającą możliwością i kulturą szerokich mas chłopskich i całego społeczeństwa, wykazuje, jakie ogromne sukcesy osiągnęliśmy we wszystkich dziedzinach naszego życia w okresie 17 lat władzy ludowej. Fundamentem wszystkich naszych osiągnięć sta-

ła się jedność klasy robotniczej i nierozdzielny sojusz robotniczo - chłopski, uznane przez cały naród przodującej roli PZPR w budownictwie ustroju socjalistycznego.

Co chwila na trybunie wchodziły grupy młodzieży i wręczały przedstawicielom władz bukiety kwiatów. Wiec zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki” i „Gdy naród do boju”.

Po chwili na estradzie wystąpił z bogatym programem rozrywkowym zespół artystyczny, jak chór i kapela Wiejskiego Domu Kultury z Zaczernia, chór męski i orkiestra dęta z Rakszawskich Zakładów Włókienniczych i kapela z WDK w Rzeszowie. Związek Młodzieży Wiejskiej zorganizował m. in. „Zgaduj-zgadule”. Uczestnicy wczorajszego wiecu bawili się w przyjemnym nastroju do późnych godzin wieczornych przy dźwiękach orkiestry tanecznej.

J. N.

Stonka zagraża ziemniakom w woj. rzeszowskim

WARSZAWA

We wszystkich województwach zakończono pierwszą w tym roku lustrację plantacji ziemniaczanych, która miała na celu nie tyle wykrycie ognisk stonki ziemniaczanej, - co należy do obowiązków rolników, - ale głównie skontraktowanie, w jakim stopniu dokonywane są zabiegi ochronne.

Lustracja wykazała, że niebezpieczeństwo stonki ziemniaczanej jest w tym roku większe niż w latach poprzednich. W porównaniu bowiem do tego samego okresu ub. roku szkodnik ten pojawił się na obszarze o 10 proc. większym. W województwach zachodnich wykryto stonkę niemal na wszystkich plantacjach ziemniaczanych. Szkodnik ten rozprzestrzenił się również znacznie w województwach wschodnich. Np. w województwach rzeszowskim, lubelskim i bielskim. Obszar ziemniaków zagrożonych stonką jest już obecnie 20-30-krotnie większy, niż w tym samym okresie ub. roku. Zjawisko to, w tych rejonach, jest tym bardziej niepokojące, że rolnicy nie doceniają na ogół niebezpieczeństwa tego szkodnika w takim stopniu jak w pozostałych województwach.

Wyjaśnienie

W tytule korespondencji z NRD zamieszczonej w poprzednim numerze naszej gazety pojawił się błąd literowy, który wypaczył sens tytułu. Winien on mieć następujące brzmienie: „Jugendliche Freundschaftstreffen” co znaczy po polsku „Młodzieżowe spotkania przyjaźni”.

Redakcja



STADION

DODATEK SPORTOWY - NOWIN RZESZOWSKICH

DZIĘKUJEMY

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Wojewódzki Komitet Spartakiad Tysiąclecia w Rzeszowie składa ta drogą gorące podziękowania za aktywną pracę w organizacji i przeprowadzeniu spartakiad na wsi, w mieście, szkole, rejonie, powiecie i województwie aktywności sportowemu i turystycznemu naszego województwa.

Gorące podziękowania za pomoc i aktywny udział w organizacji tej wielkiej imprezy składamy aktywowi partyjnemu, komitetom powiatowym i miejskim PZPR oraz wszystkim instancjom partyjnym, prezidiom miejskich, powiatowych i gromadzkich rad narodowych i pracownikom rad narodowych, instancjom i aktywowi ZMS, ZMW, ZHP, LPZ, PCK, Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i wszystkim branżowym związkom zawodowym, dyrekcjom

zakładów pracy i instytucji, radom zakładowym i samorządom robotniczym.

Słowa podziękowania kierujemy pod adresem Wojska Polskiego, oficerów i żołnierzy za wielką, bezinteresowną pomoc i olbrzymi wkład pracy wniesiony w organizację spartakiad wojewódzkiej.

Dziękujemy również zarządom klubów sportowych Stali, Resovii i Waltera oraz Ogniska TKKF w Rzeszowie za dobre przygotowanie obiektów i urządzeń sportowych.

Wyrazamy podziękowanie sędziom Wojewódzkiej Spartakiady za sprawne przeprowadzenie zawodów.

Składamy podziękowania Redakcji „Nowin Rzeszowskich”, „Przeglądu Sportowego”, „Sportu”, „Głosu Pracy”, „Sztandaru Młodych” i Polskiego Radia w Rzeszowie za życzliwą i obiektywną ocenę naszych wypików i zamierzeń.

Szereg gorące i serdeczne podziękowania składamy Egzekutywie Komitetu Wojewódzkiego PZPR, a zwłaszcza I sekretarzowi KW łow. posłowi Władysławowi Kruczkowi, Prezydium WRN z przewodniczącym ob. Michałem Ostrowskim na czele za troskliwą opiekę i pomoc w przeprowadzeniu tej wielkiej imprezy.

Pragniemy równocześnie za pewnić Egzekutywę KW PZPR i Prezydium WRN, że uczynimy wszystko, by wykonać zadania postawione nam w zakresie rozwoju socjalistycznej kultury fizycznej i turystyki w naszym województwie.

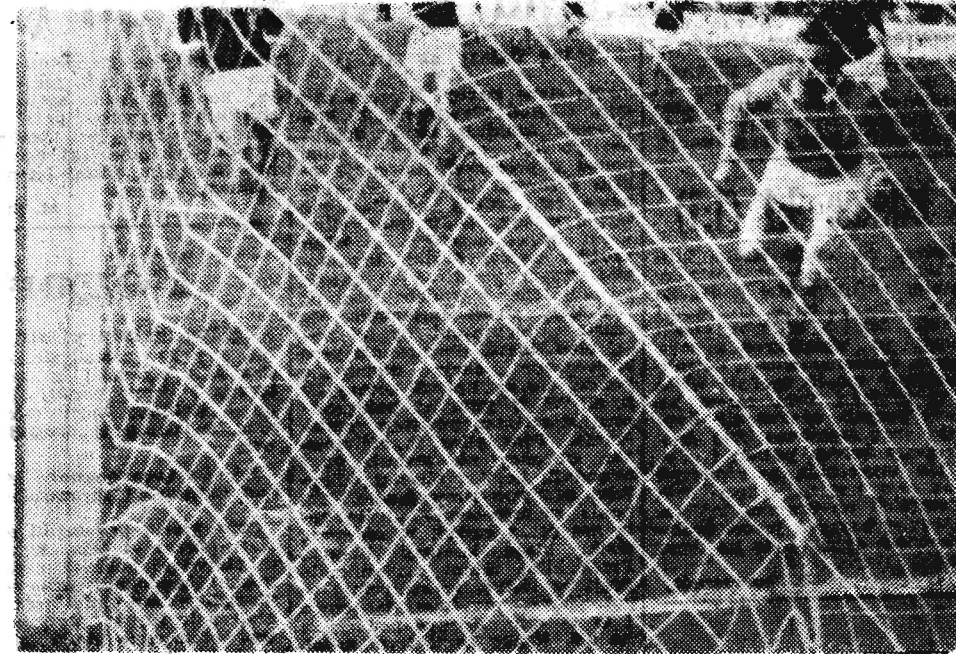
**WOJEWÓDZKI KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI
WOJEWÓDZKI KOMITET SPARTAKIAD**

Mimo rozpaczliwej obrony bramkarza warszawskiej Polonii Groma, piłka strzelona głową przez Janlaka, wyśladowała nieuchronnie w siatce. Z rozpaczą obserwuje lot piłki stoper gości — Czop.

Tak padła druga bramka dla Stali, strzelona po solowym rajdzie przez Kwiatkowskiego. Grom z przykreścią obserwuje, jak piłka ugrzęzła w samym rogu jego bramki.

(Z meczu Stal Rzeszów — Polonia W-wa 3:1)

Foto: A. Kosiorowski



Podział punktów byłby sprawiedliwszy

Wisła Kraków — Stal Mielec 3:1 (1:1)

20 min. Kawula 1:0 z karnego
33 min. Gazda 1:1
47 min. Lach 2:1
71 min. Sykta 3:1

WISŁA: Tynor, Monica, Kawula, Budka, Zelman, Jędrus, (Michel), Machowski, Sykta, Kmiecik, Lach, Maniecki.

STAL: Mysiak, Opiłka, Król, Gaj, Czudo, Budek, Gazda, Czylok, Pyka (Toboliłk), Harężniak, Kapusciniak.

Sędziował p. Wilczyński z Gdańska.

Na pięknym stadionie Wisły w Krakowie nie doszło wczoraj do większej sensacji, jeśli wziąć pod uwagę zwycięstwo gospodarzy. W pewnej mierze nieopodważając w porównaniu z przebiegiem gry i poziomem zademonstrowanym

przez obie drużyny stanowi tylko wynik — bardzo szczęśliwy dla Wisły. Różnica bramek jest stanowczo za wysoka, bowiem gospodarze w wczorajszym spotkaniu nie byli wcale lepsi od przeciwnika. Co więcej przez długie okresy, a szczególnie w pierwszej połowie, niemrawo i bezbarwnie grająca Wisła wyraźnie ustępowała gościom. W drugiej połowie natomiast remisowy przebieg spotkania przemawiałby tylko za takimże samym rezultatem całego meczu.

Stało się inaczej. Najpierw bardzo wpatliwy karny, a później dwa nieporozumienia między Myślakiem i Królem przesądziły losy pojedynku, w którym podział punktów byłby najsprawiedliwszy. Doszukując się już bardzo drobnych przyczyn porażki, trzeba stwierdzić, że kryją się one w osłabieniu ataku mieleczan. W II części spotkania Toboliłk zastąpił Pykę, który niedawno przechodził anginę i efekt widział się od razu. O ile bowiem do przerwy atak Stali „rozbrajał” synny krakowski blok defensywny, aż się nie chciało wierzyć w wiarygodność tych faktów, to po przerwie powoli i nieodczuwalnie grający Toboliłk rozstrząsał cały atak, który wernie naśladował jego poczynania. Nie naczyło to wcale, że nawet i w tym czasie napad mielecki nie miał nic do powiedze-

nia, albo że w jakimś stopniu ustępował atakowi Wisły. Oprócz tych przyczyn należy jeszcze wymienić niepewną postawę obu bocznych obrońców mieleczan. Pierwsza połowa spotkania wywarła duże wrażenie na publiczności krakowskiej. Nikt nie spodziewał się tutaj, że goście z Mielca potrafią trzymać się dzielnie, a nawet przewyższać gospodarzy. Już w 7 min. Harężniak uzyskał dla mieleczan bramkę, której sędzia nie uznał dopatrując się minimalnego spalonego (sędzia liniowy nie awizował spalonego). W 20 min. Gaj fauluje

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dwie milie niespodzianki II-ligowców Krosna i Rzeszowa

w pojedynku z drużynami Szczecina

Pogoń — Stal 1:1 (0:0)

47 min. Kielec 1:0
48 min. Stawarz 1:1

POGOŃ: Mendalko, Zurawski, Nowacki, Ksol, Krasucki, Jablonowski, Wiśniewski, Anioła, Kielec, Kallnowski, Krzyżstolik.

STAL: Magierski, Gnida, Myśliwiec, Skiba, Winiarski, Kremenkowski, Matysiak, Kwiatkowski, Świerk, Janiak, Stawarz.

Sędziował p. Plecha z Katowic.

Mało kto dawał jakiegokolwiek szansę II-ligowcom Rzeszowa w sobotnim meczu z Pogonią w Szczecinie. Nieoprawni zaś państwo twierdzili nawet, że stalowcy przywożą minimum 3-4 bramki. Jakże było ich zdziwienie!

(Ciąg dalszy na str. 2)



ARKA GDYNIA — UNIA TARNÓW 1:4 (0:3)
OLIMPIA POZNAŃ — ŚLĄSK WROCŁAW 4:0 (1:0)
PIAST GLIWICE — UNIA RACIBÓRZ 5:1 (2:1)
POLONIA W-WA — GARBARNIA KRAKÓW 4:2 (2:1)
WAWEL KRAKÓW — BAŁTYK GDYNIA 4:2 (1:2)
CALISIA — GWARDIA W-WA 2:0 (1:0)
LUBLINIANKA — NAPRZOD LIPINY 1:4 (0:2)

TABELA

1. Górnika Zabrze	23:1	42:6
2. Polonia Bytom	15:7	24:10
3. Lechia Gdańsk	14:3	8:7
4. Lech Poznań	13:9	12:11
5. Legia W-wa	13:9	18:17
6. Odra Opole	12:10	19:14
7. Wisła Kraków	12:10	14:17
8. Ruch Chorzów	10:10	14:13
9. Stal Sosnowiec	9:13	17:19
10. Stal Mielec	9:13	15:23
11. Cracovia	7:13	20:16
12. ŁKS	7:17	13:21
13. Polonia Bydg.	5:17	10:34
14. Zawisza Bydg.	5:17	5:24

II Bieszczadzki Turystyczny Zjazd Plakietowy do Wetliny zakończony

dnia 1 i 2 bm. odbył się w Wetlinie II Turystyczny Zjazd Plakietowy Samochodowo-Motocyklowy zorganizowany przez Komitet Turystyki Motorowej przy w Rzeszowie i Automobilklub Rzeszowski oraz przy współudziale redakcji „Nowin Rzeszowskich”. Celem Zjazdu było uczczenie 1000-lecia Państwa Polskiego i Roku Ziemi Rzeszowskiej. W programie zjazdu: turystyki motocyklowej i samochodowej, a także poznania piękna ziemi rzeszowskiej, a szczególnie Bieszczadów.

Na mecie Zjazdu stało się 90 motocykli i 36 samochodów. Ogółem wzięło w zjeździe udział 300 osób z 4 województw — krakowskiego, lubelskiego, kieleckiego i rzeszowskiego. Tylko skromne warunki zakwaterowania stanęły na przeszkodzie, że nie przybyli do Wetliny uczestnicy z dalszych województw.

W sobotę po zakończeniu przyjmowania zawodników i rozbięciu białki odbyło się w Wetlinie szereg imprez artystycznych. M.in. wyświetlono kilka krótkometrażówek o tematyce turystycznej. W godzinach wieczornych odbyła się zabawa na wolnym powietrzu. Do tańca przygrywała doborowa orkiestra wojskowa.

W niedzielę od wczesnych godzin rannych uczestnicy zjazdu udali się na zwiedzanie okolic Wetliny. Tylko komisja klasyfikacyjna miała pełne ręce roboty. O godz. 12 ogłoszono wyniki II Bieszczadzkiego Turystycznego Zjazdu Plakietowego do Wetliny. W kategorii motocyklowej indywidualnie najwięcej punktów zdobył Lucjan Karz z LPZ WSK Rzeszów przed Kazimierzem Motyka i Gustawem Marciniem — obaj z LPZ WSK Rzeszów. W kategorii samochodowej i miejsce indywidualnie zajęła kobieta (bratowa) Genowefa Woldeczko z AP Beskid przed Szymonką Tadeuszem.

(Ciąg dalszy na str. 2)

GÓRNIK ZABRZE — DYNAMO BERLIN 5:1

Piłkarze Górnika Zabrze w meczu „Interfoto” pokonali na własnym boisku Dynamo Berlin 5:1 (2:1). Bramki padły w kolejności: 9 min. Musiałek, 20 min. Pohl, 38 min. Pokłyta (Dynamo), 58 min. Wilczek, 64 min. Musiałek i 86 min. Musiałek. Sędziował Spotak (Czechosłowacja). Widzów ok. 15 tys.

TOTO-LOTEK
3, 4, 10, 31, 47, 48
ded. 23

Z boisk lekkoatletycznych

Podczas Memoriału braci Znamienkich, rozgrywanego w Moskwie Piątkowski wygrał swą konkurencję wynikiem 58,08. Doskonali Amerykanin Sylvester zajął dopiero trzecie miejsce, mając wynik 59,14. Folk zwyciężył w biegu na 100 m w czasie 10,7. Pchnięcie kulą kobiet przyniosło najlepszy tegoroczny rezultat na świecie, uzyskany przez Tamare Press (ZSRR) — 17,41. Bieg kobiet na 400 m wygrała reprezentantka KRL-D Sin-Kym-Dan w doskonałym czasie 33,3, a więc

zaledwie o 0,1 sek. gorzej od rekordu świata.

Piękny sukces odniósł nasz najlepszy sprinter Marian Folk. Wygrał biegi na 100 i 200 m, wyprzedzając oziowych sprinterów europejskich. 200 m było najcięższą obciążoną konkurencją zawodów i dlatego zwycięstwo Folka ma tak dużą wagę. Polak pobiegł wspaniale i uzyskał czas 20,8, wyprzedzając o 3 m Anglika Johnesa i Czechosłowaka Mandlika.

Dobrze spisał się także Witold Baran. W biegu na 1500 m, po zwycięstwie i wyprzedzającym pojedynku, przegrał on z medalistą olimpijskim Francuzem Jazy. Zwycięzca uzyskał czas 3:42,5. Drugie miejsce zajął Baran — 3:42,7.

ZSRR - Norwegia 5:2

Wobec 100 tys. widzów odbyło się w Moskwie eliminacyjne spotkanie piłkarskie do mistrzostw świata — Związek Radziecki — Norwegia. Wygrali piłkarze ZSRR 5:2 (3:0). Rewanż odbędzie się 23 sierpnia w Oslo.



W ubiegły czwartek odbyła się w WKKFIT w Rzeszowie uroczystość wręczenia nagród rzeszowskich i dyplomów sędziom Stali Mielec, którzy awansowali do I ligi. Na zdjęciu: Grupa sędziów wraz z kierownictwem WKKFIT. Foto: Kopeć

Uśmiech zwycięstwa...

Wzrost tegorocznych Spartakiad Tysiąclecia na Rzeszowszczyźnie, przede wszystkim zaś doświadczenia uzyskane w trakcie trzydniowych zawodów wojewódzkich, w dalszym ciągu są przedmiotem żywych dyskusji w gronie działaczy sportowych, wśród licznych sympatyków sportu i na łamach prasy. M. in. „Głos Pracy” zamieścił szczegółowe relacje z przebiegu naszej imprezy, a „Przebieg Sportowy” obszerny komentarz pióra swojego specjalnego wysłannika.

We wszystkich wypowiedziach i ocenach dominuje bardzo przychylny ton. Goście I Wojewódzkiej Spartakiady zgodnie podkreślają, że impreza rzeszowska wniosła poważny wkład do rozwoju sportu masowego, a doświadczenia zgromadzone przez organizatorów godne są jak najszerszej popularyzacji.

W związku z niesłabnącym zainteresowaniem, jakie towarzyszy odbytej przed tygodniem spartakiadzie, korzystając z tego, że nasz fotoreporter Michał Kopeć jak zwykle „pstrykał” przy każdej nadarzającej się okazji — zamieszczamy dzisiaj jeszcze jeden spartakiadowy fotoreportaż.



Uczestnicy Spartakiady mieszkali w „swoim” miasteczku na błoniach rzeszowskich. Luksusów tutaj nie było, ale kiedy ma się 18 lat — namiot jest mieszkaniem niemal doskonałym. Poza tym pogoda dopisała, i jak widzimy na zdjęciu — słońce łaskawym okiem spoglądało na świat...

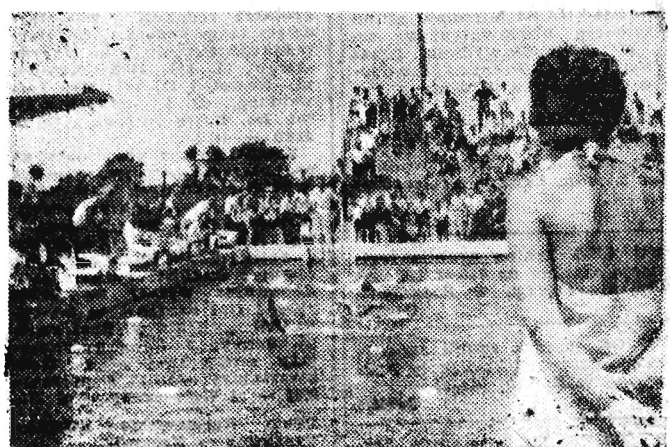


Spartakiada, jak każde zawody sportowe wyłoniła jednak i zwycięzców i pokonanych. W pierwszej trójce za Gorlicami i Mielcem, uplasowała się reprezentacja Stalowej Woli. Widzimy i łasnie na naszym zdjęciu, jak przewodniczący Komitetu Honorowego I Wojewódzkiej Spartakiady — Władysław Krucecz wręcza puchar przedstawicielce hutniczego miasta.



Lekkoatletów przegarnął stadion Resovii. Przez trzy dni w każdej konkurencji walka była jednakowo zaciekła. Decydowały ułamki sekund, centymetry. Zawodnik, który mija mecie biegu przelajowego na 3000 m, widać wyraźnie, dał z siebie wszystko...

Gorąca atmosfera zaciętego współzawodnictwa towarzyszyła niemal wszystkim rozgrywanym konkurencjom. Wyjątek stanowiło oczywiście pływanie — zawsze to w wodzie chłodniej...



W ostatnim dniu Spartakiady odznaczeni zostali medalami GKKFiT oraz WKFiT liczni działacze sportu i turyści. Wśród odznaczonych znaleźli się również dziennikarze „Nowin Rzeszowskich” — red. Jan Filipowicz i red. Adam Socha. Fotoreporter „uchwycił” moment, kiedy przewodniczący Prezydium WRN Michał Ostrowski, w towarzystwie przewodniczącego WKFiT Leonarda Grześkowiaka — gratuluje red. Filipowiczowi.

Trzy mieleckie wydania I ligi

Powiatowy Mielec od kilku tygodni jest siedzibą aż trzech pierwszoligowych zespołów sportowych. W ub. roku wywalczyli awans piłkarze, i jak pamiętamy, fakt ten posłużył niektórym do podniesienia obiekcji w rodzaju: jak do tego Mielca dojechać, ile na to trzeba będzie stracić pieniędzy, ile czasu...

W tej chwili część piłkarskich zespołów naszej I ligi poznała już drogę do Mielca i mimo, że nie jest ona taka najgorsza, nie wszyscy chwalią sobie tę podróż... Mniejsza o powody, bo o kilka tygodni wstecz „niepoprawna” Stal Mielec znów „wprowadziła” dwie swoje drużyny do ekstraklasy. Jako drugi awansował zespół siatkarski, a na trzeciej pozycji drużyna tenisa stołowego. Tak więc od tegorocznej jesieni, chcąc nie chcąc, zaczynamy poznawać drogę do Mielca następną grupę sportowców. Oczywiście nie należy oczekiwać, aby dla naszych miłych gości były to tylko wyjazdy o charakterze turystyczno-krajoznawczym.

W gorącym okresie na przełomie wiosny i lata, przy bogatym kalendarzu imprez sportowych, tak się nieestety złożyło, że nie starczyło nam czasu, aby na bieżąco dać recenzję z kolejnych mieleckich wydań I ligi. Niedopatrznie to jesteśmy oczywiście w stanie naprawić i dlatego właśnie dzisiaj przedstawiamy autorów obu sukcesów.

Zespół siatkarski jest znacznie liczniejszy a poza tym w Mielcu w ogóle nie znany — proponuję więc udzielić mu pierwszeństwa. Dlaczego nie znany? Sprawa jest prosta — siatkarskie nie rozgrywały swoich spotkań w Mielcu. Po raz ostatni wystąpił przed własną publicznością gdzieś w sierpniu ubr. W Mielcu niestety nie ma odpowiedniej hali. W tej sytuacji nawet na treningi trzeba jeździć do odległej Stalowej Woli. W warunkach, jakie istnieją, awans do ekstraklasy jest na pewno wyściskiem bez precedensu i prawie mówiąc, trudno zrozumieć jak do tego doszło...

Zdajemy sobie sprawę z tego, że poziom krajowej szolówki nie osiąga się w sporcie na przestrzeni 1-2 lat. W warunkach Mielca pierwsze podwaliny pod dzisiejszą potęgę piłki siatkowej położone zostały w latach 1951 —

1952. Później przyszedł okres wielokrotnie nieudanych starań o awans do II ligi. Na lubelskich, opolskich i katowickich parkietach drużyna nie raz przeżyła gorzkie porażki. Wreszcie w 1958 r. w Katowicach, zespół występujący w składzie: Hrynów, Rzepecki, Ruśk (obecnie reprezentant Polski w barwach warszawskiego AZS AWF), Sadowski, Zaleski, Lubertowicz, Świątek i Cibicki, prowadzony przez takich działaczy sportowych jak: Ogłoblin, Zaleski, Walenski i in. — przekroczył II-ligowe progi.

Późniejsze lata przyniosły całkowicie niemal odmłodzenie zespołu z tym jednak, że drużyna nigdy na tym jednak nie straciła, a przeciwnie stale podnosiła swój poziom. W 1959 roku Stal Mielec awansowała do I ligi. I tutaj dopiero okazało się, że nie wystarczy dobrze atakować, dobrze bronić, dobrze zagrywać — mało rutynowany zespół, w dodatku grający wszystkie spotkania poza Mielcem, po jednoroznych występach zdegradowany został na powrót do niższej klasy.

Zazwyczaj tak się w sporcie dzieje, iż tego rodzaju niepowodzenie jest na tyle poważnym wstrząsem dla zespołu że z reguły niemal wyklucza szanse natychmiastowego odrobienia strat. Prawidłowość ta jednakże tym razem nie powierzyła się. — Jesteśmy trochę dziwną grupą młodych ludzi — mówi Adam Cibicki, trener, zawodnik i opiekun zespołu — wszystko w jednej osobie. Takie elementy jak koleżeństwo, wzajemne zaufanie i wzajemny szacunek — niezbędne w każdej drużynie, u nas z pewnością odgrywają znacznie większą rolę niż gdziekolwiek indziej. I chyba właśnie dlatego nigdy nie narzekamy, kiedy trzeba jeździć na treningi do Stalowej Woli, z których wracamy dopiero po północy, nie narzekamy, kiedy okazali naszego awansu do I ligi ze strony klubu więcej było narzekania na kosztowne wyjazdy niż słów uznania za dobrą postawę... Gramy przede wszystkim dla siebie, dla swojej przyjemności, po prostu dlatego, że jest to nam potrzebne, że naprawdę trudno by nam było żyć bez siatki. A że wywalczyliśmy awans — czy to jest nasza „wina”?

Czas teraz przedstawić zespół: Adam Cibicki — jeden z najbardziej doświadczonych zawodników absolwent wrocławskiej WSWF, w cywilu prowadzi zajęcia wychowania fizycznego w Zasadniczej Szkole Zawodowej, Jerzy Suchanek — etatowy reprezentant Polski, uczestnik brzojskiej wyprawy na mistrzostwa świata w Rio de Janeiro, Mieczysław Klimek i Jerzy Sułkowski obok Suchaneka dwa następne filary ataku, Jerzy Domaszewski i Jerzy Świerk — członkowie reprezentacyjnej kadry juniorów Polski, Stanisław Bidnik, Tadeusz Cwiękała, Karol Lubertowicz, Stanisław Wliżło — wszyscy razem tworzą zgrany, doskonale rozumiejący się kolektyw, którym kieruje, chwalcąc sobie to zajęcie — Stanisław Wołoczko.

Drużyna mielecka występując w tym składzie osiągnęła awans do I ligi przegrywając w grupie finałowej ani jednego spotkania. Górowała nad przeciwnikami przede wszystkim rutyna. Atut ten rozstrzygał pewnie każdą dekurwującą końcówkę na korzyść

Mielca. Nawet w meczu z Warszawą, dysponującą w swoim składzie takimi sławami jak Pindel-ski, Mazurek, Łaszcz i Karcki — nasi chłopcy po przegraniu dwu pierwszych setów potrafili jeszcze przechrzycić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

— Nie byłoby żadnych obaw o nasze pierwszoligowe starty — mówi kierownik Wołoczko. Jedno nas tylko gnębi. W dalszym ciągu będziemy musieli rozgrywać mecze poza Mielcem. Mammy że swojej strony gorącą prośbą do naszych władz sportowych: manowicie czy nie można by załatwić wszystkie swoje spotkania w Przemysku, w tamtejszym Ośrodku Wychowania Fizycznego. Rozwiązaniem to nam najtrudniejszy problem — Przemysł lubi siatkę i jestem przekonany, zawsze udzieliłby naszym chłopcom dostatecznego poparcia. Sądymy również, że władze sportowe w tym wypadku pójdą nam na rękę.

Trzeci z kolei — po piłkarzach i siatkarskich, pierwszoligowiec

to właśnie usłyszałem przezbawna historię, która moim zdaniem powinna być umieszczona na pierwszej stronie w kronice mieleckiego tenisa.

Było to chyba jesienią w 1945 roku. Wybrałem się po raz pierwszy — opowiada pan Olezak na mistrzostwa okręgu do Rzeszowa. Po przyjeździe załatwiłem wszystkie formalności i udałem się na salę, gdzie właśnie rozpoczynał się turniej. W przejściu zatrzymał mnie jakiś jegomość — wszyscy tytułowali go „panem Tomkiem”.

— Pan z Mielca — prawdą? — Z Mielca, a co takiego? — Właściwie nie chciałem tylko panu powiedzieć, że może pan jeszcze dzisiaj, po rozegraniu swojej partii zdążyć na pociąg... Oczywiście jeśli nie zależy panu na oglądaniu ciałych mistrzostw.

Nie skorzystałem wtedy z dobrej rady „pana Tomka” — wygrałem pierwsze spotkanie, drugie, zwyciężyłem w finale i dopiero wtedy wróciłem do Mielca. Takie były początki. Przez następne



Na zdjęciu: I-ligowy zespół mieleckich siatkarszy. Prezentują się od lewej: Suchanek, Klimek, Sułkowski, Wliżło, Cibicki, Cwiękała, Domaszewski, Bidnik.



Autorzy kolejnego awansu do I ligi, stoją od lewej: Olezak, Hernik, Osmyk, Posłuszny.

mielecki to drużyna ping-pongistów, korzystając ostatnio z usług następujących zawodników: Mieczysław Osmyk, Jerzy Posłuszny, Teofil Hernik i Marian Pietryka. W finałowej rozgrywce wystąpił ponadto świetnie zapowiadający się 16-letni Leszek Stańczyk.

Prawdziwą encyklopedię z zakresu wszystkich spraw związanych z tenisem stołowym jest w Mielcu Stanisław Olezak — do niedawna jeszcze bardzo dobry zawodnik, długoletni reprezentant Stali, a dziś w dalszym ciągu „dusza” całego zespołu. Od niego

lata zespół mieleckich tenisistów odnosił niejedną sukces. Ostatnio nieprzerwanie występował w drugiej lidze, by wreszcie wiosną 1961 r., po ciężkich spotkaniach finałowych, eliminując w ostatecznej rozgrywce Legię Krosno oraz poznańską Wartę — zdobyć awans do I ligi.

Podopiecznym Stanisława Olezaka życzymy z naszej strony jak najwięcej sukcesów w pierwszym roku startu w doborowej stawce najlepszych krajowych zespołów tenisa stołowego.

J. FILIPOWICZ

A KLASA A KLASA

GRUPA POŁUDNIOWA
Bieszczady Rzeszów — Nafta Jedlicze 3:0 vo (drużyna Jedlicze nie przybyła na spotkanie).

TABELA	
1. Stal Ib Rz.	36:8 64:30
2. Wisłoka	34:10 63:28
3. Bieszczady	31:13 78:32
4. Start Rym.	27:17 55:30

5. Stal Sanok	23:21 60:44
6. Legia Ib	20:24 46:47
7. Lechia	20:24 38:61
8. Gryf Mielec	19:25 37:54
9. Stal Ib Dęb.	19:25 31:50
10. Czarni	18:26 42:48
11. Nafta Jedl.	10:34 31:81
12. Krośnica Ib	7:37 16:66

A-KLASA
GRUPA PÓLNOČNA
JKS Ib Jarosław — Sparta Leżajsk 1:3 (0:1)

TABELA	
1. Polna Przem.	37:7 67:25
2. Siarka Tarn.	31:13 59:29
3. Zenit Nisko	28:16 50:32
4. Stal Łańcut	26:18 41:33
5. Orzeł Parow.	24:20 49:42
6. Stal Gorzów	22:22 46:47
7. LZS Przybysz.	22:22 37:41
8. Stal Ib St. W.	17:27 50:42
9. LZS Przedm.	17:27 36:53
10. JKS Ib	17:27 47:71
11. LZS Żurawica	15:29 48:54
12. Sparta Leżajsk	8:36 25:86

Z klasy A grupy północnej spadają LZS Żurawica i Sparta Leżajsk.

Poniedziałek 3 lipca 1961 r.



RZESZÓW Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka...



ZORZA (ul. 3 Maja) - 15.10 do Yumy (USA 1. 18) godz. 15.30, 17.45, 20.00...

JASŁO SYRENA - Normandia Nieman (radz.-franc. 1. 12) KOLBUSZOWA GRAZYNA - Ucieczka przed cieniem...

Przeglądy sprzętu zniwnego Ruchome warsztaty naprawcze POM Właściwe zaopatrzenie w paliwo...

W powiecie niżańskim trwają przygotowania do tegorocznych zbiorów zbóż. Do tej wielkiej akcji starannie przygotowują się kółka rolnicze...

Przygotowaniom do tegorocznej akcji zniwno-omłotowej poświęcono w Nisku posiedzenie przedstawicieli PZGS, PZKiOR oraz POM w Zarzeczcu...

suwały każdą awarię. Taka troska o sprzęt jest konieczna, bowiem w tegorocznej akcji zniwno-omłotowej, jak się przewiduje, wezmą udział: 43 ciągniki...

Stan przygotowań do tej pracy najlepiej wygląda w Kamieniu, gdzie do żniw przygotowana cała posiadana park maszynowy...

Jak wynika z przygotowań tegoroczne żniwa winny być sprawnie przeprowadzone.

Dziewczęta z OHP pracują w Bieszczadach

W Bieszczadach pracują 3 żeńskie Ochotnicze Hufce Pracy liczące ponad 50 dziewcząt. Pochodzą one głównie z powiatów brzozowskiego, rzeszowskiego, strzyżowskiego.

W Bieszczady przyjechały wiosną i początkowo pracowały przy zalesianiu a obecnie pielęgnują szkółki leśne w rejonie nadleśnictw: Cisna, Olaszanica, Wołkowyja.

Dziewczęta pracują bardzo wydajnie o czym najlepiej świadczą miesięczne zarobki wynoszące od 1500 - do ponad 2500 zł.

ZP ZMW w Lesku w najbliższym czasie zorganizuje dalsze żeńskie OHP na terenie Bieszczadów, które zbierać będą runo leśne.

Go słyhać w przeworskiej Cukrowni?

Największy zakład Przeworska - Cukrownia intensywnie przygotowuje się do jesiennej kampanii, która rozpocznie się 20 września. Pełną parą postępują remonty maszyn i urządzeń.

Wprawdzie uprawy atakuje trzcina szara, ale od tego są środki owadobójcze. Jeżeli tylko dalej pogoda dopisze, Cukrowni nie zabraknie surowca.

Nie wszyscy pewnie o tym wiedzą, że poza swoimi zasadniczymi obowiązkami przeworska „słodka jedynaczka” produkuje aparaturę dla innych cukrowni w kraju.

Baligród otrzyma wodociąg

Chociaż Baligród leży w kotlinie nadrzecznej (Hoczewka) jednak jego mieszkańcy nie mogą uskarżać się na nadmiar dobrej wody.

zrealizowana zostanie w najbliższych latach. Obecnie Biuro Projektów Gospodarki Komunalnej w Krakowie opracowuje wstępne założenia.

Jeszcze jeden fakt godny jest podkreślenia. Zainteresuje on szczególnie mieszkańców Przeworska i okolic a zwłaszcza rybaków. Otóż Cukrownia robi w tej chwili wszystko, by zmniejszyć stopień zanieczyszczenia wód rzeki Mleczki.

Nowe metody budowy rusztowań

Po tragicznych wypadkach przy rozbiórce rusztowań w Warszawie Instytut Mechanizacji i Organizacji Budownictwa opracował nowe metody montażu rusztowań rurowych.

Jak spędzą wakacje?

Blisko 1000 aktywistów ZMS weźmie udział w obozach wycozkowo - szkoleniowych, organizowanych w ramach akcji letniej przez KW i KP ZMS.

Niezależnie od tego kilkadziesiąt osób z grupy aktywistów ZMS w woj. rzeszowskiego uczestniczyć będzie w tzw. obozach centralnych organizowanych głównie na Mazurach.

Poza wycieczkami i szkoleniem uczestnicy obozów będą brali udział w pracach społeczno-użytecznych. Będzie to pomoc przy budowie dróg, szkół świetlic, akcji zniwnych itp.

Przez San... na szczydach

Potrzeba jest matką wynalazku a w tym wypadku pomysł. Listonosz Franciszek Matuszewski z Myczkowa (pow. Lesko) obsługuje m. in. wioskę Solinę położoną po obu brzegach Sanu.

Matuszewski „skonstruował” sobie szczydła i na nich niczym bocian forsuje San. Dwa razy dziennie demonstruje swój wynalazek wzbudzając duże zainteresowanie u licznie odwiedzających te strony turystów.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydane przez Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca.



Na zdjęciu: Droga w okolicy Baligrodu.

Foto: (m)

KIEROWNICTWO Rocznej Szkoły Rolniczo-Gospodarczej w Albigowej ogłasza wpisy na nowy rok szkolny, który rozpocznie się 1 września 1961 r.

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rzeszowie OGŁASZA PRZETARG na wykonanie robót remontowych w internacie przy ul. Obrońców Stalingradu 43 C.

PRACOWNICY POSZUKIWANI 1) KIEROWNIKA DZIAŁU TRANSPORTU (do urzędu) 2) KIEROWNIKA DZIAŁU BUDOWY DRÓG (do urzędu) w jednostce terenowej - zatrudni Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemyslu.

WYSOKO KWALIFIKOWANYCH MALARZY, POSADZKARZY, PŁYTKARZY, LASTRYKARZY, MURARZY - TYNKARZY, DEKARZY, ŚLUSARZY, MECHANIKÓW SILNIKOWYCH, TOKARZY, SZKLARZY - zatrudni natchemist na terenie województwa rzeszowskiego Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Rzeszowie, ul. 22 Lipca 2.

INŻYNIEROW na stanowiska st. konstruktorów, st. technologów, st. mechaników, st. elektryków z co najmniej 4-letnią praktyką na stanowisku technicznym w danej specjalności przyjmie natchemist do pracy SANOCKA FABRYKA AUTOBUSÓW w SANOKU, ul. Lipińskiego Nr 100. Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Metalowego.

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

DYREKTOROWI Szpitala Miejskiego w Nowej Dębie dr. Wasowiczowi za szczerą i profesjonalną pomoc przy operacji i uratowaniu życia naszemu ukochanemu synkowi i wnukowi, panom doktorom: Sojkowej, Futymie, Oktawcowi, Prudniowi oraz pozostałemu personelowi Oddziału Chirurgicznego za bezinteresowną, troskliwą opiekę i pomoc, tą drogą składamy najserdeczniejsze podziękowanie i wyrazy wdzięczności - Janina i Władysław Kusiewiczowie oraz Maria i Jan Bajdowie.

LOKALE

ZAMIENIĆ pilnie duży pokój w centrum Rzeszowa na pokój z kuchnią w Dębicy. Rzeszów, ul. Zamojskiego 4/1, M. Wdowiarski. G-962/1.

2 POKOJE, kuchnię zamienić na podobne Rzeszów, Tarnów, Jarosław, Jasio. Kowalski, Bytom, Józefzaka 4 m. 3. K-1219/1.

SPRZEDAŻ

CZESCI (wszystkie) do motoru „Deutz” 12 kW sprzedam. Edward Błojś, Nosówka. G-960/1. DZIAŁKĘ budowlaną 1032 m kw. w Boguchwałce - sprzedam. Oferta: Biuro Ogłoszeń. G-955/1.

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-1139/15.

RÓŻNE

300 matrymonialnych ofert. Informacje, otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami. „Syrenka” Warszawa, Elektoralna 11. K-1216/21.

ZGUBY

MITAŁ Marian zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RF-6623 motocykla WSK wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Rzeszowie. G-964/1.

KOWALIK Stanisław zam. Nowa Dęba Miekiwiczka 8/16 zgubił prawo jazdy (motocyklowe) wydane przez Wydział Komunikacji w Tarnobrzegu oraz legitymację SIMP nr 22154 i kartę wędkarską - Polskiego Związku Wędkarskiego. G-1000/1.

CHMIEL Zyta zgubiła legitymację nr 10 upoważniającą do zniki kolejowej wydaną przez Prez. MRN - Rzeszów. G-999/1.

KESICKI Stanisław zgubił prawo jazdy kat. II wydane przez Wydział Komunikacji - Przemysł. G-953/1.

KISALE Karolowi skradziono leg. szkolną nr 119 Technikum Mleczarskiego-Rzeszów, amatorskie prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji - Rzeszów, kartę rowerową wydaną przez Prez. GRN - Kraczkowa i zaświadczenie PKS - Rzeszów na bilet miesięczny. G-967/1.

WAWRZASZKOWI Romanowi skradziono w dniu 21. VI. 1961 r. legitymację ubezpieczeniową nr 253386 wydaną w dniu 30. VI. 1960 r. przez Nadleśnictwo Leżajsk. G-996/1.

SWIĘTON Marek zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RF-9182 wydaną przez Wydział Komunikacji w Dębicy. G-995/1.

PASOWICZ Jerzy zam. Dębica, ul. Piaski 4, zgubił legitymację szkolną. G-994/1.

DYAKOWSKI Jerzy zgubił dowód rejestracyjny nr RB-1436 samochodu „DKW” wydany przez Wydział Komunikacji w Radymnie. G-997/1.

IGNAS Władysław zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RM-6768 wydaną przez Prez. PRN w Ropczycach. G-992/1.

MARCHOWIECKI Mirosław zgubił legitymację ubezpieczeniową seria „A” nr 131026 wydaną przez Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Górników w Krośnie. G-991/1.

PANEK Teresa zgubiła legitymację szkolną nr 746580 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące - Rzeszów. G-958/1.

BERNACKA Janina zgubiła legitymację szkolną nr 746562 Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie. G-965/1.

KEDZIOR Henryk zgubił świadectwo ukończenia 7 kl. Szkoły Podstawowej w Rudnej Małej. G-966/1.

BERKOWICZ Maria zgubiła leg. szkolną nr 27/60. G-998/1.